

# GAZETA SAMBORSKA

pismo poświęcone sprawom ekonomicznym i społecznym  
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka  
wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.  
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 30 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petytowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Stoncla i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## W 44. rocznicę styczniową.

Lata 1863. i 1864. niezatartemi zapisały się głóskami na kartach stuletniej walki o niepodległość narodu polskiego.

Uczestnicy ostatniego powstania narodowego zaliczają się do pokolenia, które, pragnąc odkupienia narodowego, ufało, wierzyło w siły własne, choć może je przeceniło, zawsze jednak w najlepszych intencjach.

Ofiarni zapaleńcy, gotowi do bezgranicznego poświęcenia, nie wahali się pójść w krwawy, długotrwały bój z przemożnym wrogiem, często o chłodzie i głodzie a zawsze opancerzeni niezwykłym hartem duszy.

Marzycielami nazwani, należą do tegoż samego pokolenia, które spełniając dekret Rządu narodowego z 22. stycznia 1863., torując drogę do usamowolnienia włościan, dało hasło i przyłożyło rękę do zespolonej pracy dla odrodzenia narodowego.

Szlachetni ci szermierze wolności w nierównej walce uledez musieli przemocy.

Wielu z nich poległo lub poniosło śmierć męczeńską, zadaną przez wroga.

Z upadkiem powstania, pozostali przy życiu, jedni musieli wziąć kij tułaczy a drudzy, najlichniesi, znaleźli tu w kraju przytułek.

Wielu dotąd ubyło. Pozostała jeszcze poważna gromadka przeważnie schorzałych starców, nie mogących na życie zapracować, trapi ich troska o byt. Jedyne ostatnie dla siebie mają pragnienie, znaleźć dach nad głową i chleb powszedni.

Dziś, w 44. rocznicę styczniową, mając w żywej pamięci ubiegłe wypadki, które przypominają nam ta rocznica, Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego 1863—64. zwraca się z apelem do Ogółu polskiego:

Oddajmy cześć poległym, którzy ponad siły spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny.

Pamiętajmy również o tych, którzy wprawdzie wynieśli życie z krwawej walki, lecz są w niedoli a zasłużyli sobie na panis bene merentium.

Z apelem tym zwracamy się przedewszystkiem do

przodujących w kraju, patryotycznych stowarzyszeń i instytucji narodowych z usiłą prośbą o urządzenie uroczystych pamiątkowych obchodów w miastach i po wsiach wśród uświadomionej ludności włościańskiej i zbieranie nawet drobnych ofiar, jako daru narodowego na dach nad głową i chleb powszedni dla zasłużonych.

Oznajmiamy nadto, że Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego 1863—64. bierze inicjatywę w urządzeniu uroczystego obchodu styczniowego we Lwowie, zaś Delegacye tegoż Towarzystwa w innych miejscowościach.

Lwów w styczniu 1907.

Wydział Towarzystwa wz. p. u. p. 1863-4.

## Związek katolicko-społeczny w Samborze.

Przy współdziałaniu znacznej liczby członków tutejszych stowarzyszeń katolickich, silnego zastępu włościan z przedmieść i z okolicy, tudzież przy uczestnictwie poważnego grona miejscowej inteligencji odbyło się w dniu 13. stycznia b. r. w sali tut. Sokoła zgromadzenie, którego celem było założenie Związku katolicko-społecznego w Samborze, przyjęcie statutu tego Tow. i przeprowadzenie wyboru rady parafialnej.

Zgromadzenie zagał Administrator tut. rz. kat. parafii ks. Antoni Mięćkus oświadczeniem, że akcyja rozwinięta w kierunku szeregowania się do wspólnej pracy i do obrony przeciwko wrogim zapędom licznych nieprzyjaciół kościoła i narodu naszego — nie ma bynajmniej na celu stwarzania jakiegos stronnictwa politycznego, bo wyłącznym zadaniem Związku tego jest: 1) krzewienie i umacnianie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym, 2) naprawa naszych stosunków społecznych w duchu sprawiedliwości i miłości i 3) obrona praw i interesów narodowych.

Wobec czarnych i ciężkich chmur jakie kościołowi i narodowi naszemu zagrażają obecnie bardziej niż kiedykolwiek, jedynie zbawczą okazać się może silna organizacyja, która łącząc zawaśnionych braci i uciekając się pod opiekunę skrzydła Królowej Korony Polskiej — przetrwać będzie mogła burzę straszną a zbliżającą się do nas z Zachodu.

Na wniosek ks. Administratora przewodniczącym zebrania wybrano przez aklamacyę p. Jana Kantego Krupińskiego, zaś zastępcą jego, p. Jana Cykowskiego.

Przewodniczący udzielił najprzód głosu ks. Aleksemu Watulewiczowi, który w dłuższej, z werwą dziel-

nego oratora i z zapalem poety wygłoszonej mowie, przedstawił dzieje wojującego kościoła od początku ery chrześcijańskiej aż do dnia dzisiejszego a przechodząc następnie do określenia szczytnych intencji twórcy Związków: Najprz. ks. biskupa Pelczara zwrócił się do zgromadzonych z prośbą, ażeby w obec grożących nam niebezpieczeństw jak najlichniej i jak najspieszniej skupiali się pod sztandarem, pod którym jedynie w imię Boże i dla dobra Ojczyzny — nawet i nad przeważającą potęgą wrogów zwycięstwo odnieść będziemy mogli.

Za porywającą mowę wynagrodziło zebranie ks. Watulewicza hucznyimi oklaskami.

Po odczytaniu statutu Związku przez ks. Raniżewskiego, (statut jednogłośnie przyjęto) zabierali następnie głos pp. Zennegg, Tomasz Mrozek, Marcin Wanat, Andryszczak i dr. Sobolewski, a wszystkie te przemówienia zaświadczały żywo tak o gorącym zajęciu się mowców sprawą Związku, jakoteż o konieczności zespalania sił w obronie wiary i narodu.

Wniosek p. Marcina Wanata w sprawie założenia czytelnicy parafialnej w Samborze i następny ks. Hołowińskiego w sprawie odprawienia uroczystego nabożeństwa na intencję Związku w niedzielę, dnia 20. b. m. przyjęło zgromadzenie z wyrazem szczerzego zadowolenia.

Nastąpił w końcu wybór Rady parafialnej, do której weszli: Przewodniczące i przewodniczący miejscowych stowarzyszeń katolickich a wszczególności: panie: Dyduszyńska, Kieszkowska i Zenneggowa i panowie: Zennegg, Kohman i dr. Sobolewski, dalej wybrano p. p. Tyrkę, dr. Chrzęszczewskiego, Lindego, Szafrana, dr. Rogalskiego, Krupińskiego, Wójcickiego, Stefanowskiego, panią Meklerównę, pp. Czajkowskiego, Lambora, Suskiego, Boca, Krzesińskiego, Skotnickiego i Kobierzyńskiego, Z przedmieścia Powodowa wybrani: pp. Cykowski i Ziemiak Franciszek, z Powtórnej: Łobos i Bugnar, z Zamiejskiej: Wanat i Ziemiak Wojciech, ze Średniej: Petrymusz i Łuczka, z Zawidówki: Żylak i Mrozek, z Dolnej: Mitek Seb. i Ziembowicz. Z gmin do parafii samb. należących: z Biskowic: Iwańczyszak Michał i Kopicuch, z Uhrec: Magoński i Stankiewicz, w końcu z Radłowic: Bajger Antoni i Radomski Jan. — Cała Rada składa się przeto z 40. członków. — Bezpośrednio po zamknięciu Zgromadzenia odbyło się posiedzenie Rady parafialnej, na którym obrano przewodniczącym p. radcę Zennega, zastępcą p. Jana Cykowskiego, skarbnikiem ks. Hołowińskiego a sekretarzem p. Kobierzyńskiego. — Termin następnego posiedzenia Rady wyznaczono na niedzielę, 27. stycznia, na godz. 5. po południu. — Posiedzenie odbędzie się w sali 4-klas. szkoły męskiej, na plebanii.

## Pan sekretarz.

Sylwetka z powieści „Bez testamentu“.

Ciąg dalszy.

— Ale tyś syn szewca a Henio sekretarza, rodzina Łopuszkiewiczów powinna zająć wysoko, Henio powinien zostać co najmniej jakim dyrektorem lub starostą.

Pan sekretarz miał zamiar jeszcze coś odpowiedzieć, lecz pani Eufrozyna zmoczyła już tymczasem ręcznik i okrzykiem czempredzej mężowi całą głowę, zawołała służącą i obie ścigały z niego ubranie i przemocą pakowały do łóżka. Pan sekretarz starał się bronić, lecz wobec energii pani Femy i Kasi były wysiłki daremne.

Pan sekretarz mógł uniknąć tych nieprzyjemności zmywania głowy, płacąc sam rachunki Pieprzyckiego,

lecz na to nie pozwalała mu jego polityka, którą Pieprzyckiemu tłumaczył:

— Inny takby zrobił, jak radzisz, ale ja lubię nad wszystkim dobrze pomyśleć i rozważyć. Gdybym sam płacił, to efekt pieniężny byłby ten sam, Fema i takby wiedziała ile razy byłem u ciebie i ile straciłem, nichym więc na tem nie zyskał. Gdy ty idziesz z rachunkiem, to mam tylko jedną winę, że straciłem, gdybym sam płacił, miałbym ich aż trzy. Po pierwsze, że staram się przed nią ukryć moje śniadańka, co uważałaby za winę nie do darowania, po drugie, że tracę pieniądze, a do domu nic nie przynoszę, bo na to, co tracę, patrzyłaby przez szkła powiększające, a na to, co przynoszę do domu, przez pomniejszające, po trzecie, że z tobą w znowie na jej i Henia niekorzyść. Tak jak jest, niech zostanie, bo nam z tem dobrze. Jestem konserwatystą, zmian nie lubię, bo nowe może być gorzszym od dawnego.

I był pan sekretarz zadowolonym i życie płynęło mu jak po maśle.

Pani Eufrozyna miała trzech lndzi, których darzyła miłością i przywiązaniem. Jednym był brat jej Stanisław, drugim Henio, jednak, a trzecim pan Miczyński, inżynier miejski, kolega biurowy pana sekretarza.

Miłość pani Eufrozyny dla każdego z nich była inną, co jest zupełnie naturalną rzeczą, gdyż miłość dla syna i dla pana inżyniera nie może być jednakową. A pan sekretarz? Pan sekretarz był tem dla pani Eufrozyny, czem kasyer głównego urzędu podatkowego dla ogółu urzędników.

Pan Stanisław był lekarzem i niósł pomoc cierpiącej ludzkości w jednej z dziur podkarpackich. Marzenia jego, jakie jako słuchacz jeszcze żywił, nie musiały się ziszczać, gdyż w każdym liście do pani Eufrozyny umieszczał sążniste żale na wszystkich mieszkańców dziury podkarpackiej, gdzie musi marnieć, gdyż trudno od pół dzikich wymagać, aby na jego zdolnościach się poznali. Pani Eufrozyna postanowiła bratu dopomóc.

(C. d. n.)



## NADESLANE.

## O ŚWIADCZENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości wszystkim razem i każdemu z osobna, że żadnych weksli nie podpisywałam i do żadnych zobowiązań w tej mierze się nie poczuwam.

Podmanasterek, dnia 28. grudnia 1906.

Leokadya Sowińska  
właścicielka dóbr ziemskich.

## Dr. Alexander Ruczka,

były asystent polikliniki dentystycznej w Krakowie  
specjalista w zakresie chorób jamy ustnej i dentysta  
ordynuje już od g. 8-12 i od 2-4 w Samborze,  
Rynek, kamienica P. I. Sznajdrowej 29-?

## DENTYSTA

46

## Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje we Lwowie ul. Sykstuska 16.

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne,  
korony, mostki.

## Dr. Władysław Chęciński

obrońca w sprawach karnych,  
udziela audyencji w godzinach  
urzędowych.

Dom adwokata dra Serwackiego ul. Kościuszki II.

## Epifaniusz Stefanowicz

c. k. adjunkt sądowy,

otworzył kancelaryę obrony w spra-  
wach karnych w Samborze w domu  
p. Maksowej (gdzie mieści się Pro-  
kuratoria Państwa).

2-2

REPERTUAR TEATRU RUSKIEGO  
W SAMBORZE.

Sala „Sokoła.“ — Początek punktualnie 8 wie-  
czorem. — Bilety sprzedaje Narodna Torhowla  
i cukiernia Wp. Horwata. — Abonament na 6  
przedstawień z rządu 10 koron.

We wtorek dnia 22. stycznia b. r.

## CZARNOMORCY

ludowa opereta w 3 aktach, muzyka M. Łysenki.

We czwartek dnia 24. stycznia b. r.

## MARNOSĆ

najnowsza komedia w 4 aktach Karpenki Karago.

W sobotę dnia 26. stycznia b. r.

## SPRZEDANA NARZECZONA

(PRODANA NEVĚSTA.)

opera w 3 aktach F. Smetany.

Występ p. A. HAJEKA.

Muzyka wzmożniona.

W niedzielę dnia 27. stycznia b. r.

## ZALOTY SOCKIEGO MUSIJA

ludowa opereta w 3 aktach Poroszyzna.

Panie raczą podczas przedstawienia kapelusze zdejmować.

Dyrekcya zwraca uwagę, że początek przedsta-  
wienia punktualnie o oznaczonej godzinie.

Sambor w styczniu 1907.

Z szacunkiem  
Józef Stadnik  
dyrektor teatru.



FIRMA

Singer Co

Tow. Akc.

maszyn do szycia

otworzyła

3

F I L I Ę

w Samborze, przy ul. Kopernika I. 4.

Utrzymuje na składzie maszyny do użytku  
familijnego wszelkich celów przemysłowych i fa-  
brycznych tudzież wszelkie części do maszyn  
igły, nici, jedwab itp. najprzedniejszej jakości.

Jest do nabycia

młody paw samiec.

Blizsza wiadomość w sekretaryacie Filii Tow. chowu  
drobiu w Samborze (Wyspie).

L. cz. E. 3015/6.

9

## Edykt licytacyjny.

Dnia 6. lutego 1907. o godzinie 12. w  
południe odbędzie się w Oddziale Nr. III. Sądu  
tutejszego licytacja realności w Samborze—  
Przemyska whl. 85. z przynależnościami.

Trzy domy drewniane, komórki, budki kąpielowe  
ogród i pastwisko z przynależnościami oceniono na  
18734. K. 66 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi,  
wynosi 9367. K. 33. h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta  
przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja  
byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóź-  
niej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej  
roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie  
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na  
powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź  
w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-  
miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania  
jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie  
mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie  
wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w sie-  
dzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.  
dnia 29. grudnia 1906. 3--3

Znane z dobroci od lat wielu

Buciki dla Pań, Panów i Dzieci

O R A Z

kalosze Petersburskie

polecą najtaniej

Antoni Milewski w Samborze.

Zlecenia zamiejscowe skuteczniają się odwrotną pocztą  
nie licząc nic za opakowanie.

Herbata



z Raczką

Władzie do nabycia, a gdzie nie ma, u Adar magarym  
JULIUSZA GROSEGO W KRAKOWIE

## „Kurjer Lwowski“

pismo codzienne, rozpoczynające XXV. rok  
swego istnienia, z dn. 1. stycznia 1907. wychodzi  
dwa razy dziennie

w objętości o 4. stronie większej, aniżeli dotychczas.

Poranne wydanie „Kurjera Lwowskiego“ zamyka  
się nad ranem, skutkiem czego mieści ono wiadomości  
o faktach, jakie zaszły w wieczornych godzinach i w cią-  
gu nocy. — Natychmiastowa ekspedycja tego wydania  
wczesnymi, porannymi pociągami, umożliwią dostarcza-  
nie pisma tego samego dnia rano bądźto przez pocztę,  
bądź przez biura dzienników.

Numer główny „Kurjera Lwowskiego“, objętości  
dotychczasowej, oddaje się na prasę już o godz. 2. po  
poł. i wysyła natychmiast popołudniowymi pociągami  
pospieszonymi tak, iż dochodzi on do rąk czytającej pu-  
bliczności jeszcze tego samego dnia.

Główna ekspedycja pisma dla abonentów opłaca-  
jących kosztą jednorazowego doręczenia, odbywa się po  
południu, obu wydań porannego i popołudniowego ra-  
zem — na życzenie wysyła się „Kurjera“ dwurazowo,  
zaraz po wyjściu z pod prasy, za opłatą drugiego por-  
ta pocztowego, miesięcznie o 50. h. więcej.

Świeżo sprowadzona pospieszna maszyna rotacyjna  
skraca czas druku do minimalnych granic — a nowo  
zorganizowana służba telegraficzna i telefoniczna umo-  
żliwia odbieranie najświeższych wiadomości aż do ostat-  
niej chwili przed zamknięciem numeru.

Wybitne siły publicystyczne i literackie przyrzekły  
swoją udział w rozmaitych działach pisma.

W feljtonie będą pomieszczone utwory powie-  
ściowe: Gustawa Daniłowskiego, Ignacego Dąbrowskie-  
go, Wacława Gąsiorowskiego, Włodzimierza Jarosza,  
Józefa Jedlicza, Marion (pseudonim), A. Morzkowskiej,  
Władysława Orkana, Wacława Sieroszewskiego, Adama  
Szymańskiego, Kazimierza Tetmajera.

Drugi feljton zawiera tłumaczenia powieści pierw-  
szorzędnych obcych autorów, na razie rozgłoszonego Co-  
nan Doyle'a. Nadto wprowadzono feljton literacki i  
naukowy wraz z przeglądem literatury i zjawisk na polu  
sztuki. — W bezpłatnym dodatku, którego arkusz, w  
formacie książkowym, dodawany co tygodnia, tworzy  
kilka tomów rocznie, będą umieszczone celniejsze utwo-  
ry powieściowe swojskiej i obcej literatury. Najpierw  
ukazała się zajmująca powieść Wiktora Gomułickiego.

Mimo znacznego powiększenia rozmiarów wyda-  
wnictwa, prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ nie uległa  
żadnej podwyżce. Wynosi ona nadal jak dotychczas —  
z jednorazową dostawą do domu K. 2. 70. h. miesię-  
cznie, a kwartalnie K. 8., z dwurazową dostawą mie-  
sięcznie K. 3. 20. h., kwartalnie K. 9. 50. h.

A D R E S :

KURJER LWOWSKI

Lwów, Chorążczyzna 10.

2-4

Został skradziony w Samborze  
pies duży, czarny,

włos falisty, połyskujący (rasy Bernhard).

Ktoby odnalazł takowego, zechce donieść o tem  
Magistratowi miasta Sambora, za co otrzyma wynagro-  
dzenie w kw. 20 koron.

## KAŻDA MATKA

dbająca o zdrowie swych dzieci nie użyje nigdy inne  
mączki, jak tylko wyrobu krajowego 17

## Gurgula mączkę

dla dzieci. — Porównawcza analiza z wyrobami wszyst-  
kich fabryk na kuli ziemskiej wykazała, że

## MĄCZKĘ GURGULA

takowe we wszystkich korzystnych składnikach przewyż-  
sza, i jest jednym środkiem odżywczym i wyżywczym.

Krajowe zastępstwo  
sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności  
pod l. 1. na Blichu obok c. k.  
Sądu obwodowego w Samborze  
(sól nawozowa) kainit w cenie  
po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr.  
z workiem — i pośredniczy w do-  
stawach całowagonowych dla P.T.  
Obszarów dworskich i gmin po-  
wiatu samborskiego.

**NA KASZEL**  
kto się nie leczy, dopuszcza się  
pownego samobójstwa  
**K A I S E R A**  
**piersiowe karmelki**  
ekstrakt słodowy, bardzo smaczny  
wypróbowany przez lekarzy i  
zalecany przeciw kaszlowi, chrypce,  
katarom, zaflegmieniu i katarowi gardła.  
**4512** notaryalnie uwierzytelnionych  
świadectw stwierdza skuteczność tego  
leczniczego środka. 12-30  
**Paczki po 20 i 40 hal.**  
u S.W. Langingera, i w aptekach  
pp. J. Pankewicza, H. Wohla i  
J. Lepiankiewicza w Samborze i  
w aptek. G. F. Tobiaszka i E. G.  
Reina w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo  
koncesjonowano  
**Biuro podróży  
i spedycyjne**  
**Zofii Biesiadeckiej**  
**Oświęcim, (dworzec)**  
sprzedaje bilety okrętowe  
**I., II. i III. klasy**  
**do Ameryki i Kanady**  
oraz bilety kolejowe amerykańskie  
i kanadyjskie.  
Prospekty darmo i oplatnie.

P. T.

Najlepszą zasadą dobrze pojętego interesu własnego dla każdego przedsiębiorstwa, jest niezaprzeczenie zadowolenie odbiorców; — dlatego zależy mi zawsze jak najwięcej na tem, ażeby kupująca P. T. Publiczność była z maszyn u mnie nabytych w jak najwyższym stopniu zadowolona. Mając na względzie nie tylko zarobek ze sprzedaży pojedynczej maszyny, ile dobrą reputację mego składu i ciesząc się jak najlichnieszą liczbą odbiorców, staram się z pomiędzy kilkudziesięciu różnych fabryk, oferujących swój towar na targu europejskim, wchodzić w stosunki z najbardziej renomowanymi fabrykami i jako specjalista w swoim zawodzie — **wybieram maszyny tylko najlepsze**, wiedząc z doświadczenia długoletniego, że potrzebujący maszynę powinien kupować tylko dobrą, która odpowiada celowi, przynosi pożytek połączony z przyjemnością, nie będącą li tylko sprzętem od parady. Dobra bowiem maszyna zaoszczędza nie tylko **zdrowie i czas**, ale włożone koszty zwraca do roku, choćby najmniej roboty na niej było.

Kto zatem życzy sobie mieć prawdziwie dobrą maszynę, ten niech nie wierzy w szumnie anonsy a dla tego tak bałamucają bo dostają za namówieniem do kupna od ręcznej maszyny 10 zlr., a od nożnej 15. Najlepiej zrobi ten, kto pójdzie od jednego sklepu do drugiego i przekona się naocznie, jaka jest różnica pomiędzy dobrą a złą maszyną. Paręset maszyn kupowanych w innych handlach lub u agentów przesyła P. T. Publiczność do mnie do zamiany na maszyny praktyczne i poprawne.

Szumne anonsy firm zagranicznych i gromada natrętnych agentów krążących po kraju z tandeckimi maszynami pod nazwą „Oryginalne“, wyłapują **nieostrożnych**; takie maszyny są prędeż zepsute, aniżeli zapłacone, ciężko szyją i zdrowiu szkodzą.  
Z poważaniem  
31-31

**HERMAN GOLDBERG**  
w Samborze w domu Ryznicy

Obszar dworski **BUKOWA**,  
poczta Felsztyn, ma do sprzedania **narybek**  
karpia. Blizsza wiadomość listownie.

**Krajowe zastępstwo sprzedaży  
SOLI dla BYDŁA w Samborze**

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku  
detaliczną sprzedaż tej soli

**p. Janowi Skowrońskiemu,**  
w Samborze, (rynek l. 11.)

który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucję w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawana będzie SOL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególnie w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

**Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze**

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

**nawozów sztucznych**

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żuźlową Thomasa w cenie **nabycia** — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

## Pomieszkanie

składające się z dwóch pięknych pokoi i kuchni z przy należnościami i ogródkiem zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość w głównej trafice p. A. Raaba.

## Świeże nawozy sztuczne.

Dla członków Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. po cenach nabycia:

**Mączkę kostną** (2. azotu, 12. kw. fosf.) po 12 koron za 100 kg.

**Superfosfat z czystych kości** (1/2-16) po 11 kor. — h. za 100 kg.

dostarcza Sekretaryat Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. Sambor, Blich l. 1.

## Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. — Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i oplatnie. — Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

**SCHÜTZ I CHAJES**  
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą  
**wilgoć i grzyb**

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

**„GLAZURYNY“**

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

**„PLYTY SŁOMIANE“**

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

**Spółka handlowa w Samborze**  
Blich l. 1 Wyspa.

## ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1906.

### Przyjeżdżają

z Drohobycza: 6:58 rano  
11:22 przedpołudniem  
6:45 wieczór  
2:07 w nocy.

z Chyrowa: 5:45 rano  
11:15 przedpołudniem  
6:38 wieczór 9:20 wieczór  
3:07 rano.

ze Lwowa: 11:07 przedpoł.  
6:28 wieczór  
1:00 w nocy

ze Sianek: 8:00 rano  
10:57 przedpołudniem  
6:18 wieczór

Rudek: 6:45 rano.

### Odjeżdżają

do Drohobycza: 11:30 przedp.  
6:58 wieczór  
9:35 wieczór  
3:11 rano

do Chyrowa: 7:08 rano  
11:37 przedpołudniem  
4:18 po południu  
6:59 wieczór  
1:10 w nocy

do Lwowa: 6:00 rano  
11:40 przedpołudniem  
7:05 wieczór

do Sianek: 8:01 rano  
11:55 w południe  
7:10 wieczór

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Estery Kalman odbędzie się dnia **22. stycznia 1907.** o godzinia **10. przed południem** w sądzie niżej wymienionym, w biurze N. III. w domu Borowców licytacja realności hip. 1028. ks. gr. Star. Sambor.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na **3090. kor.**

Najniższa cena wynosi **1545. kor.**, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się za twierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. domu Borowców.

**C. k. sąd powiatowy w Starym Samborze.**

Oddział IV. dnia 12. grudnia 1906.

## BACZNOŚĆ!!!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż z dniem **1. grudnia 1906.** otworzyłem w Samborze w rynku l. 9. obok WP. Zacharskiego koncesjonowane

**przedsiębiorstwo spedycyjne  
i przewozu mebli**

i zapewniam, że przeprowadzenie uskutecznię bez najmniejszego uszkodzenia, gdyż posiadam stosowne do tego wozy i usługa.

**Ceny najprzystępniejsze.**

Polecając się Szan. P. T. Publiczności upraszam najuprzejmiej o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa a staraniem mojem będzie pod każdym względem za dowolić Szan. P. T. Publiczność, aby zasłużyć sobie na Jej zupełne uznanie, kreśląc się

z głębokim szacunkiem

7-13

G. Schubert.

**Powiększony handel galanteryjny  
Alfreda Skowrońskiego**

POLECA

wielki wybór nowości galanteryjnych i norymberskich, obuwia z najlepszych fabryk, bielizny męskiej, krawatów, kołnierzyków i manszetów, skład perfum i mydeł wyrobu krajowego i zagranicz.

Czapki studenckie i odznaki  
po cenach umiarkowanych. 26

## Jan Skowroński

w Samborze, rynek l. 11.

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:  
**towarów korzennych, win, delikatesów**

**Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika koniaków francuskich i węgierskich.**

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład **HERBAT i KAW.**

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne, **MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.**

Wielki wybór **PIERNIKÓW** z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

**MAGGI**, kompoty, **OGÓRKI** i korniszony.

**POKOST**, terpentyna, **OLIWA** do maszyn, francuska **MASA** do zapuszczania podłóg

i najnowszy **LAKIER** do podłóg bezwony, który w przeciągu 5 minut wysycha.

**MYDŁO**, **KROCHMAL** ryżowy, pszeniczny, Bažanta i Hoffmanna.

**FARBKA** proszkowa i w kostkach. 87

**Pokoje do śniadań.**

**Piece kaflowe i lica**

36 poleca P. T. Publiczności  
**fabryka Jakóba HOROWITZA  
w Krakowie**

po cenach umiarkowanych.

Jedyna w kraju **FABRYKA LICÓW**  
do robót murarskich.